

PTE
POLSKIE TOWARZYSTWO
ETYCZNE

P O L S K I E T O W A R Z Y S T W O E T Y C Z N E

ul. Dobra 72, 00-312 Warszawa
e-mail: elzanowski@al.uw.edu.pl

Warszawa, 5 lutego 2024 roku

Pani

Aleksandra Duliewicz
Prezydent Miasta Gdańska
ul. Nowe Ogrody 8/12
80-803 Gdańsk
III piętro, pokój nr 312

Pani

Agnieszka Owczarczak
Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Nowy Ratusz)
80-853 Gdańsk

Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Rado,

apelujemy o zaprzestanie przez Miasto Gdańsk prowadzenia niehumanitarnych praktyk wobec dzików jako ssaków o wysokich zdolnościach poznawczych i odpowiednio rozwiniętej doznaniowości, która nadaje ich życiu samoistną wartość. Wyrażamy oburzenie tym, w jaki sposób miasto „rozprawia się” się z tymi zwierzętami, narażając je często na dodatkowe przedśmiertne cierpienia. Naszym zdaniem nie licuje to z pięknymi tradycjami miasta Gdańska jako miasta wolności i solidarności, które promuje się hasłami otwartości, nowoczesności i postępu, a jednocześnie przyzwala na bezwzględny, okrutny gatunkizm w rozwiązywaniu drugorzędnego problemu, który inne polskie miasta rozwiązują bardziej humanitarnie.

Dziki są w ostatnich latach wyjątkowo prześladowane z przyczyn, za które odpowiedzialni są ludzie (m. in. za rozprzestrzenienie się ASF w Eurazji za sprawą myśliwych i niedbalstwa państw Europy wschodniej, w tym Polski). To myśliwi sprawili, że naturalne środowisko dzików, tzn. lasy, są dla tych zwierząt niebezpieczne: zamiast systematycznie i konsekwentnie wyganiać dziki z miejsc konfliktowych (pól i osiedli) do lasu, myśliwi wciąż organizują w lasach zbiorowe polowania z tzw. nagankami, co powoduje, że zwierzęta te opuszczają swoje naturalne środowisko. Presja myśliwych jako drapieżników była i pozostaje jedną z głównych przyczyn zasiedlenia miast czyli urbanizacji dzików –

wbrew obiegowym poglądom, dziki na ogół preferują pokarm naturalny (również na obszarach miejskich)¹, a zatem pokarm w postaci odpadów może mieć tylko drugorzędne znaczenie.

Z relacji mediów i raportów społeczników doszło do naszej wiadomości, że miasto zleciło wybicie 300 dzików w ciągu 6 miesięcy, nie zważając na protesty i doniesienia o niehumanitarnych sposobach ich traktowania. Strzelano również do uwięzionych na zamkniętym terenie grup rodzinnych, jak miało to miejsce dnia 14 października 2023 roku na boisku Szkoły Podstawowej nr 38. Rzeczony boisko graniczy z obszarem zalesionym, zatem prawdopodobnie wystarczyło otworzyć furtkę, aby dziki bezpiecznie wypuścić. Zamiast tego doszło do zabicia zwierząt zamkniętych na terenie, z którego nie były w stanie same się wydostać, co jest działaniem skrajnie nieadekwatnym i stanowi przypadek zarówno zadawania zbędnego cierpienia, jak i naszym zdaniem niewłaściwego wykonywania umowy. Cierpienie to polegało na działaniu strachu jako silnego bodźca awersyjnego przy jednoczesnym braku kontroli sytuacji w wyniku zamknięcia. Dlatego strzelanie do zamkniętych w zagrodzie czy kojcu zwierząt jest niehumanitarne i kwalifikuje się jako okrucieństwo, bowiem trudno przyjąć, aby przeciętnie rozwinięta moralnie osoba zupełnie nie zdawała sobie sprawy z zadawanego cierpienia. Ponadto, dziki są podatne na zarażenie emocjonalne² przez co w przypadku egzekucji całej grupy, poza osobnikiem padającym od kuli jako pierwszy, strach wszystkich pozostałych jest spotęgowany percepcją zabijania pozostałych członków grupy. Takie okrucieństwo wobec ufnych, częściowo oswojonych dzików ma wymiar społeczny ponieważ traumatyzuje niektórych ludzi nawet jeżeli nie są świadkami zabijania, ale dowiadują się o egzekucji znanych im zwierząt. Lekceważenie tego problemu, uważamy za naganne wobec pięciocyfrowych kwot wydawanych na wybijanie dzików.

Otrzymane raporty i relacje świadków wskazują, że zdarzenie z dnia 14.10.2023 na boisku szkolnym nie było odosobnionym przypadkiem, lecz praktyką wielokrotnie stosowaną, zmierzającą do zabicia maksymalnej liczby dzików bez względu na ich przedśmiertne cierpienia. Motywowała do tego umowa zawarta przez miasto dnia 11 lipca 2023 roku z firmą myśliwego, który za każdego odłowionego i zabitego dzika otrzymywał 800 zł netto (w dodatku do zryczałtowanego wynagrodzenia 10 445 zł brutto miesięcznie). W sposób oczywisty powoduje to presję na zabijanie. Tymczasem „interwencja” we wspomnianej umowie powinna oznaczać podejmowanie wyłącznie takich działań, które miały na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa ludzi w sposób adekwatny do zagrożenia. Relacje medialne, a przede wszystkim szczegółowe relacje dostarczone przez społeczników świadczą o tym, że w ramach realizacji umowy dochodziło do okrutnego, bo powodującego skrajne i zbędne cierpienie zwierząt, jak i stwarzającego zagrożenia dla mieszkańców, postępowania z dzikami. Posiadając tę wiedzę, która była dla miasta dostępna w formie comiesięcznych raportów sporządzanych przez zatrudnioną firmę (liczba zabitych zwierząt) oraz otrzymując apele od społeczników, miasto Gdańsk powinno było niezwłocznie poddać rzetelnej kontroli sposób wykonywania wyżej wskazanej umowy. Podkreślenia wymaga fakt, że wynagrodzenie dla wykonawcy umowy (myśliwego) - przewidziane do wysokości 427 671 zł. brutto, za 6 miesięcy oraz 300 zabitych dzików - wypłacane było ze środków publicznych, których wydatkowanie jest obarczone szczególnymi reżimami związanymi z zasadą dyscypliny finansów publicznych i wymogiem pełnej transparentności. Wobec powyższego miasto, wiedząc o zgłaszanych

1 Przynajmniej w Europie środkowej zob. Stillfried, M., Gras, P., Busch, M., Börner, K., Kramer-Schadt, S., & Ortmann, S. (2017). Wild inside: Urban wild boar select natural, not anthropogenic food resources. *PLoS One*, 12(4), e0175127.

² Zob. np. Goumon S. & Špinko M. (2016). Emotional contagion of distress in young pigs is potentiated by previous exposure to the same stressor. *Animal Cognition*, 19(3), 501-511.

przez społeczników nieprawidłowościach, powinno niezwłocznie zrewidować sytuację i podjąć decyzję o zaprzestaniu finansowania tego wykonawcy. Tymczasem właśnie dowiedzieliśmy się, że miasto Gdańsk zdecydowało się na dalszą współpracę z tą samą firmą co poprzednio, mimo że nie przedłużyło z nią umowy miasto Poznań. W świetle powyższego oczekujemy odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy miasto prowadziło i zamierza prowadzić kontrolę sposobu zabicia każdego z uśmierconych zwierząt? A jeśli tak – na czym ona polegała i jakie są jej wyniki? Jeśli miasto tego nie robiło, to oznacza, że nie miało szans ocenić, czy umowa z myśliwym wykonywana jest w sposób właściwy. Na jakiej wówczas podstawie miasto oceniło prawidłowość wykonywania umowy? Na podstawie samych oświadczeń myśliwego o liczbie zabitych zwierząt?
2. Jakie środki miasto każdorazowo podjęło po otrzymaniu od społeczników informacji o naruszeniach związanych z wykonywaniem umowy?
3. Dlaczego w świetle licznych doniesień o nieprawidłowościach miasto nie tylko nie wypowiedziało umowy myśliwemu, ale przedłużyło współpracę z tą samą firmą?
4. Z jakich powodów miasto nie dało wiary relacjom społeczników o skrajnie niehumanitarnym traktowaniu dzików?
5. Jak miasto ocenia wspomnianą wyżej i szeroko opisaną w mediach sytuację zabijania dzików na zamkniętym boisku szkolnym przez wykonawcę umowy zleconej przez miasto? Czy jest to zgodne z wartościami Gdańska i jego standardami?
6. Jaką wysokość środków miasto dotychczas wypłaciło myśliwemu?

Niezależnie od prawdopodobnego naruszenia prawa, brutalna czystka gatunkowa poprzez masowe wybijanie jest w naszej ocenie długodystansowo bezowocna i prowadzi do kontynuacji przemocy w nieskończoność, ponieważ:

- Dzikie od pokoleń żyjące na terenach miejskich tworzą odrębne genetycznie populacje³, które są behawioralnie lepiej przystosowane do koegzystencji z ludźmi, a zwłaszcza ich unikania, co przejawia się w szczególności aktywnością niemal wyłącznie w nocy. Powyższe zostało wykazane w Krakowie⁴, gdzie miejskie dziki, poprzednio wywożone do lasów, wracały do swoich wcześniejszych siedlisk. W wyniku wybijania dzików miejskich przy nieprzerwanym prześladowaniu dzików leśnych, te ostatnie wnikają do miast i muszą przystosowywać się na nowo, gdyż matki nie nauczyły ich życia w bliskim sąsiedztwie ludzi. Samo to zwiększa prawdopodobieństwo sytuacji konfliktowych.
- Przemoc rodzi przemoc – podrażnione dziki, zwłaszcza te ranne, są skłonne do agresji przy zapędzeniu ich w nieznanne miejskie otoczenie. Natomiast spontanicznie ssaki te nie atakują ludzi ani innych większych zwierząt. Nieliczne ataki na ludzi o znanym przebiegu spowodowane były przez samych ludzi (niekiedy tych zaatakowanych) albo ich psy. W okresie poprzedzającym tragiczny atak na kobietę w Gdyni, do którego doszło 21 grudnia 2023 roku na ul. Raduńskiej, w gdyńskich lasach trwała rutynowa kanonada do dzików, chociaż należy też

3 Stillfried, M., Fickel, J., Börner, K., Wittstatt, U., Heddergott, M., Ortmann, S., ... & Frantz, A. C. (2017). Do cities represent sources, sinks or isolated islands for urban wild boar population structure?. *Journal of Applied Ecology*, 54(1), 272-281.

4 Podgórski, T., Baś, G., Jędrzejewska, B., Sönnichsen, L., Śnieżko, S., Jędrzejewski, W., & Okarma, H. (2013). Spatiotemporal behavioral plasticity of wild boar (*Sus scrofa*) under contrasting conditions of human pressure: primeval forest and metropolitan area. *Journal of Mammalogy*, 94(1), 109-119.

pamiętać, że rzeczywisty przebieg i uwarunkowania tego ataku nigdy nie będą poznane, podobnie jak przeważającej większości ataków przypisywanych dzikim zwierzętom i relacjonowanych tylko przez poszkodowanych. Z całym naciskiem podkreślamy, że mimo dużych sum wydawanych na prymitywne, podsycane przez nieodpowiedzialny sensacjonalizm codziennych mediów zwalczanie dzików, samorządy nie organizują edukacji mieszkańców w zakresie optymalnych zachowań w kontaktach z tymi zwierzętami.

Zdając sobie sprawę z problemów miasta związanych z obecnością dzików, apelujemy o umiar, humanitaryzm i podjęcie działań w stronę wypracowania przynajmniej poprawnej koegzystencji z tymi zwierzętami, która i tak w warunkach kontynentalnych (w odróżnieniu od wysp) jest nieunikniona. Dla umożliwienia takiej koegzystencji trzeba już teraz, równoległe z rozwojem nieletalnych technik redukcji populacji dzików⁵, rozwijać kompleksowe programy łagodzenia konfliktów ludzi z dzikami poprzez dostosowanie postaw i zachowań ludzi połączone z humanitarnym zarządzaniem miejską populacją dzików, jak ma to miejsce w Barcelonie. Dziki wchodzą do miast przez dogodne korytarze ekologiczne na przedmieściach (strumienie itp.)⁶, zaś dziki miejskie przemieszczają się szybko na większe odległości⁷ - te dwa fakty łącznie dają pole do zastosowania metody wybiórczego umieszczania repelentów w poprzek uczęszczanych trajektorii, co oczywiście wymaga przeprowadzenia badań przestrzenno-czasowej aktywności dzików w celu ich wyznaczenia. W Niemczech wykazano lokalne działanie kombinacji repelentów zapachowych i fizykalnych⁸, które zapewne można by przetestować za pół miliona złotych z Budżetu Obywatelskiego, w ramach projektu „Rozwiązanie problemu nadmiernej populacji dzików”.

Kluczowe znaczenie ma poszanowanie życia zwierzęcych współmieszkańców, który wykazuje blisko połowa mieszkańców Trójmiasta zaszokowanych krwawą przemocą w stosunku do często znanych indywidualnie dzików. Jak stwierdza dr hab. Dorota Rancew-Sikora, socjolożka z Uniwersytetu Gdańskiego, „jest całkiem silna frakcja uczestników debaty, którzy starają się nie bać, nie straszyć i nie ustawiać wrogo wobec dzików, lecz traktują je życzliwie, starają zrozumieć i wyjaśnić, skąd bierze się ich obecność, i szukać takich rozwiązań, które nie będą polegały na zabijaniu”⁹. Niestety wydaje się, że władze Gdańska całkowicie lekceważą szkody moralne, które wyrządzają tej frakcji przez finansowanie brutalnego wybijania cieszących się życiem, inteligentnych ssaków.

Spektakularnego przykładu poszanowania zwierząt nieporównywalnie bardziej niebezpiecznych dla ludzi niż dziki dostarczają mieszkańcy Churchill w Kanadzie, którzy zaakceptowali obecność niedźwiedzi

5 We Włoszech i Hiszpanii prowadzone są (przez uniwersytety w Mediolanie, Neapolu i Barcelonie) testy wykorzystania antykoncepcyjnej szczepionki GonaCon, dopuszczonej już dla wielu gatunków w USA.

6 Castillo-Contreras, R., Carvalho, J., Serrano, E., Mentaberre, G., Fernández-Aguilar, X., Colom, A., ... & López-Olvera, J. R. (2018). Urban wild boars prefer fragmented areas with food resources near natural corridors. *Science of the Total Environment*, 615, 282-288.

7 Podgórski i in. (2013), jak wyżej.

8 Zapachowych jak Hukinol™ i HAGOPUR Wildschwein-Stopp™ i fizykalnych jak migające światła (stosowano kierunkowskazy LED) i paski aluminium, zob. Denzin, N., Helmstädt, F., Probst, C., & Conraths, F. J. (2020). Testing Different Deterrents as Candidates for Short-Term Reduction in Wild Boar Contacts—A Pilot Study. *Animals*, 10(11), 2156.

⁹ <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Studenci-zbadali-co-mieszkanicy-Trojmiasta-mysla-o-dzikach-n179762.html>

polarnych¹⁰, czyli największych lądowych drapieżników. Nawet jeżeli nie jest to przykład bezpośrednio stosowalny do wielkich miast, to pokazuje on znaczenie mentalnego i praktycznego przygotowania ludzi do koegzystencji z dzikimi zwierzętami. O wysiłek w tym kierunku oraz podjęcie współpracy z ekspertami¹¹ w celu wdrożenia humanitarnych rozwiązań w zarządzaniu populacją dzików apelujemy do Państwa i do władarzy wszystkich innych miast w Polsce.



Przewodnicząca Komisji d/s Zwierząt
Karolina Kuszlewicz



Prezes
Prof. dr hab. Andrzej Elżanowski

10 <https://www.theguardian.com/world/2019/feb/13/churchill-canada-polar-bear-capital>
11 Szczególnie z Instytutem Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk, Białowieża.